

Hołownia i Prokop w elektryzującej rozmowie.

Zderzenie dwÓch odmiennych spojrzeń na religię, kulturę i Świat mediÓw.

Jezus jako marketingowiec, poŻytki płynące z noszenia habitu, różnica między Bogiem a idolem, urok pieniędzy i problemy z wolną wolą – to tylko niektÓre wątki tej zaskakującej konfrontacji.

„Prowadząc rozmowy składające się na tę książkę, robimy po prostu to samo co taksÓwkarz wiozący pasażera na lotnisko, fryzjer zakręcający klientce loki, babcie gderające w kolejce do laryngologa czy kumple spotykający się po robocie przy piwie. Przedstawiamy nasz punkt widzenia. Dyskutujemy. Spieramy się. MÓwimy, co nam się wydaje. Wywalamy na stÓł to, co nam prywatnie w duszy gra. Tyle, Że zamiast o najnowszym serialu, biuŚcie

Dody czy bieżącym kursie franka szwajcarskiego częściej
gadamy o rzeczach, które mimo wszystko wydają nam
się ważniejsze.”

Marcin Prokop

„Po tej książce boję się bardziej niż kiedykolwiek, że
stosowną lekcję kontemplacji dadzą mi kiedyś aniołowie.
Ja będę chciał toczyć z nimi teologiczne dysputy, oni –
pogrążeni w słuchaniu Morriseya – zacytują mi
trzydziesty drugi rozdział Mądrości Syryacha: „Przemów,
starcze, tobie to bowiem przystoi, jednak z dokładnym
wyczuciem, abyś nie przeszkadzał muzyce. A kiedy jej
słuchają, nie rozwódź się mową ani nie okazuj swej
mądrości w niestosownym czasie!”.

Szymon Hołownia